

BŁASZCZAK: PUŁK W SUWAŁKACH BĘDZIE ODBUDOWANY. JAKIE UZBROJENIE? [KOMENTARZ]

Szef MON Mariusz Błaszczak poinformował, że podjął decyzję o odbudowie pułku Wojska Polskiego w Suwałkach. Na razie w tym garnizonie stacjonuje dywizjon artylerii przeciwpancernej, a jego ukompletowanie ma być wzmacniane.

Jak podaje MON za pośrednictwem portalu społecznościowego, szef resortu zapowiedział wzmocnienie garnizonu w Suwałkach: *Podjąłem decyzję o odbudowie pułku w Suwałkach. Bezpieczeństwo jest jednym z naszych priorytetów. W ciągu najbliższych miesięcy zostanie liczebnie zwiększona jednostka obecnie operująca w Suwałkach* – stwierdził.

Zapowiedź ministra padła podczas dnia otwartych koszar, realizowanego w ramach kampanii „Zostań żołnierzem”, mającej zachęcać do wstępowania do zawodowej służby wojskowej. Obok etatowego sprzętu jednostki demonstrowano w jego trakcie np. haubice samobieżne Krab, czołgi PT-91 i Leopard 2A5, a także moździerze Rak i transportery Rosomak w wersji medycznej.

Obecnie w Suwałkach stacjonuje 14 Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej, podporządkowany 11 Pułkowi Artylerii. Uzbrojenie tej jednostki stanowią wozy 9P133 Malutka-P, czyli samobieżne wyrzutnie rakiet przeciwpancernych Malutka na bazie transportera BRDM-2. Do 2010 roku funkcjonował tam pułk, czyli nieco większa jednostka. Jednakże, po wycofaniu bez wprowadzenia następcy nowocześniejszych od Malutek zestawów 9P148 Konkurs, również na podwoziu BRDM-2, pułk przeformowano w dywizjon. Teraz – jeżeli słowa ministra o „odbudowie” pułku – a więc jednostki o tym samym przeznaczeniu interpretować dosłownie – ten ruch może zostać odwrócony.

Jeżeli tak by się stało, należałoby oczekiwać wprowadzenia do Wojska Polskiego systemu funkcjonalnie zastępującego przestarzałe wozy 9P133 – pojazdów, których głównym przeznaczeniem jest zwalczanie broni pancernej przeciwnika, między innymi za pomocą wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych. Choć prowadzono prace analityczne w tym kierunku (np. program Barakuda), to żaden projekt nie został sfinalizowany. Otwarte pozostaje więc pytanie, jaki sprzęt powinien trafić do jednostki w Suwałkach.

Czytaj też: [Estonia kupi amerykańskie rakiety przeciwpancerne](#)

Po wejściu Polski do NATO wzmocnienie obrony przeciwpancernej skupiało się na wprowadzeniu przenośnych wyrzutni ppk Spike-LR. Trwają też przygotowania do zintegrowania z wyrzutniami Spike-LR KTO Rosomak – zarówno istniejących z wieżami Hitfist-30, jak i nowo wprowadzanych, które mają otrzymać wieże bezzałogowe ZSSW-30 opracowywane przez HSW i WB Electronics. Tak skonfigurowane Rosomaki po wprowadzeniu będą jednak stanowić wyposażenie pododdziałów

piechoty zmechanizowanej, ewentualnie rozpoznawczych, a nie artylerii przeciwpancernej. MON prowadził też prace analityczne nad pozyskaniem lekkiego pocisku przeciwpancernego Pustelnik i ciężkiego Karabela, ale nie ma informacji o ich rezultatach.

Odtworzenie pułku w Suwałkach w pierwotnym charakterze wymagałoby więc realizacji nowego programu modernizacyjnego, choć być może na bazie istniejących prac analitycznych. Gdyby tak się stało, byłoby to korzystne wzmocnienie obrony przeciwpancernej we wschodnich regionach kraju. Dedykowane pododdziały ppanc. wyposażone w samobieżne wyrzutnie są rozwijane w niektórych jednostkach sił zbrojnych USA (np. w piechocie morskiej), a także - nawet na szerszą skalę - w Rosji czy w Turcji. Należy dodać, że 14 dywizjon cały czas realizuje zadania szkoleniowe. W 2016 roku wykonywano strzelania podczas ćwiczeń Hunter-16 na Litwie, współdziałając z siłami zbrojnymi innych państw NATO.

Czytaj też: [Czwarta Dywizja na MSPO 2018 \[Symulacja Defence24.pl\]](#)

Wcześniej występowały jednak plany zmiany charakteru dywizjonu, na jednostkę artylerii lufowej i/lub raketowej, wyposażoną w haubice 155 mm i wieloprowadnicowe systemy raketowe Homar. Mówił o tym w kwietniu 2015 roku w Sejmie ówczesny pierwszy zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP gen. Anatol Wojtan: „Chciałbym powiedzieć, że suwalski Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej posiada w tej chwili praktycznie stare wyposażenie. Jest w składzie 11. Pułku. Wprowadzenie „Krabów” i „Homarów” będzie wymuszało zmianę struktury tego Pułku. Te środki, które w tej chwili są w Dywizjonie praktycznie wyjdą z użycia. Będzie tam wprowadzone nowe uzbrojenie. Będzie to takie uzbrojenie, jakie będzie posiadał 11. Pułk, czyli armato-haubice 155 mm i Homary”.

W takiej sytuacji dywizjon z Suwałk pozostałby jednak w składzie 11. Pułku, natomiast minister Błaszczak mówił o odtworzeniu jednostki wielkości pułku (można by ją podporządkować np. bezpośrednio dowódcy dywizji). Teoretycznie możliwe jest również stworzenie jednostki o innym charakterze, np. w ramach wzmocnienia struktur 16 Dywizji o szeroko pojmowane siły wsparcia. Na razie szczegóły planu odtwarzania pułku w garnizonie suwalskim nie są znane. Możliwe, że więcej informacji zawartych zostanie w nowym programie rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2017-26, a stosowne elementy modernizacji - w Planie Modernizacji Technicznej na tę perspektywę.